

Niemcy wycofują się ze Stref Czystego Transportu

7 marca 2025

Tak zwane Strefy Czystego Transportu (SCT), czyli wykluczenia transportowego, w ostatnim czasie zyskują uznanie w oczach polskich ekooszołomów, a politycy największych miast wprowadzają je w służbie klimatyzmu. Tymczasem na zachodzie, gdzie trend ten był modny kilka lat temu, ze Stref Czystego Transportu się wycofują.

Strefy niskiej emisji (ZFE), które przez lata funkcjonowały w wielu niemieckich miastach, są stopniowo likwidowane. W ciągu ostatnich miesięcy takie decyzje podjęto m.in. w Hanowerze, Heilbronn, Leonbergu, Mannheim, Heidenheim, Reutlingen czy Tybindze.

Trend wycofywania się z tzw. Stref Czystego Transportu niemieckie miasta rozpoczęły w 2023 roku. To wtedy strefy zlikwidowały Heidelberg, Karlsruhe, Schramberg, Wendlingen am Neckar, Schwäbisch Gmünd, Ilsfeld i Urbach. Dziś ZFE działają tylko w 37 z pierwotnych 56 ośrodków. A to najpewniej nie koniec likwidacji stref.

Jaki jest oficjalny powód likwidacji rzekomo ekologicznych stref transportu? Miasta mówią, że poprawiła się u nich jakość powietrza. Co ciekawe, poprawa ta nie wynika z ograniczenia ruchu samochodowego, lecz z modernizacji systemów ogrzewania. Polska dopiero zaczyna

Podczas gdy Niemcy rezygnują ze stref niskiej emisji, Polska dopiero zaczyna je wdrażać. Obecnie SCT funkcjonuje w Warszawie, ale podobne rozwiązania w służbie klimatyzmu w najbliższych miesiącach wprowadzi Kraków, a szykuje się do nich także Wrocław.

Co więcej, przyjęta niedawno ustawa o elektromobilności i

paliwach alternatywnych nakazuje obowiązkowe utworzenie Stref Czystego Transportu w miastach powyżej 100 tys. mieszkańców, gdzie przekroczone są normy tlenków azotu oraz pyłu zawieszonego.

Przykład Niemiec – i nie tylko, bo do podobnych wniosków doszli chociażby w Wielkiej Brytanii – pokazuje jednak, że to nie samochody są głównym źródłem zanieczyszczeń. Klimatystów fakty jednak nie interesują. Obecny etap mądrości nakazuje wciskanie ludziom samochodów elektrycznych, więc podejmują takie działania, by ludzi – tych, których stać – pośrednio zmusić do zakupu elektryka.

Autorstwo: KM

Źródło: NCzas.info